

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczania do domu kor. 12— miesięcznie, z doręczeniem do domu k. 15—
Na prowincji z przesyłką pocztową k. 15—

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 k. Nadstawione i nakreślenia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 kor. — Ogłoszenia w kronice 6 kor., za wiersz, oo kronice 4 kor., za pierwszą stronę 10 kor. — Długie ogłoszenia 30 hal. za wiersz.

Adm. Redakcji: Administracja i Drukarnia

Lwów, ul. Zimorowicza 14-16.

Kontakty telefoniczne do redakcji

Kopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej Słowa Polskiego.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raackowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 26 lutego b. r.:

Front litewsko-białoruski:

Na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza. Na odcinku południowym nieprzyjacieli nie baczyc na poniesione w ostatnich walkach straty, atakując nasze pozycje na północ od Prypeci. Ataki odparto.

Front wołyński:

Akcja wywiadowcza i wypadowa w okolicy Zachele dała zdobycz w jeńcach i 3 karabiny maszynowe.

Front podolski:

Oddziały nasze wykonując wypad na Jaltusków rozbiły stojące tam wojska bolszewickie i zajęły częściowo tę miejscowość. Na reszcie frontu akcja oddziałów wywiadowczych.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego:

Kutłowski, pułkownik.

Gwałty czeskie na Śląsku cieszyńskim.

Cieszyn. (Tel. pryw.) Poza dawną linię demarkacyjną ruch bandytów czeskich przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Dziś w nocy o godz. 1.15 dokonano zamachu na urząd parafialny ewangelicki w Biedowicach dolnych. Rzucono do kancelarii urzędu 2 granaty ręczne, z których jeden nie eksplodował a wybuch drugi zdemolował całe urządzenie, niszcząc okna. Tej samej nocy podobny zamach wykonano na restaurację Franciszka Biedronia w Suchej dolnej zapalając granatami ręcznymi, którego wybuch zdemolował okna w sali szynkowej. Dziś o godz. 3 popoł. wyjechała tam komisja międzysojusznicza dla stwierdzenia tych wybuchów.

Cieszyn. (Tel. pryw.) Wczoraj miało się odbyć zebranie „Ogniska” w Dąbrowie o charakterze zebrania towarzyskiego miejscowej inteligencji polskiej w hotelu „warkowym”. Zebranie nie mogło jednak przyjść do skutku, gdyż bojówka czeska zagroziła, że hotel zdemoluje i urządzi pogrom tak jak w Łazach.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja konstytucyjna wysłuchała wyjaśnień co do wyborów do Sejmu na Pomorzu i przydzieliła przewodniczącemu referat o wnioskach posłów Maślanki i Dębskiego co do wyborów na kresach wschodnich. Następnie przystąpiono do obrad nad rozdziałem konstytucyjnym dotyczącym władzy prezydenckiej Republiki. W kwestii czy prezydent Republiki ma być naczelnym wodzem: wpłynęły cztery wnioski.

Wniosek p. Dubanowicza: Prezydent Republiki jest zarazem najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa. Sprawy dowództwa wojskowego i kierownictwa operacjami wojskowymi na wypadek wojny, ustala prezydent Republiki na wniosek ministra spraw wojskowych, który za akty związane z dowództwem w czasie wojny, jak i za wszelkie sprawy kierownictwa wojskowego, odpowiada przed Sejmem.

Wniosek p. ks. Kaczyńskiego: Prezydent Republiki jest zwierzchnim wodzem sił zbrojnych i rozporządza nimi w czasie pokoju. W czasie wojny prezydent Republiki, mianuje na wniosek ministra wojny naczelnego wodza, który jest odpowiedzialny przed Sejmem za operacje wojenne. Wszystkie akty zwierzchniego wodza wymagają kontrasygnowania ministra wojny.

Wniosek p. Niedziałkowskiego: Prezydent Republiki rozporządza siłą zbrojną państwa i jest jej naczelnym wodzem. Wszelkie akty prezydenta, dotyczące wewnętrznej organizacji armii, jej składu, ruchów podczas wojny winne być kontrasygnowane przez ministra spraw wojskowych. W razie wojny

prezydent albo sam obejmując w drodze aktu za podpisem prezydenta ministrów i ministra spraw wojskowych bezpośrednio naczelną dowództwo armii, albo też mianuje za kontrasygnaturą ministra spraw wojskowych naczelnego wodza tej armii.

Podsekretarz stanu Wióblewski przedstawił jako memoriał do dyskusji propozycję: prezydent R. P. jest naczelnym wodzem wszystkich sił zbrojnych państwa i rozporządza armią i flotą. Dekret prezydenta R. P. kontrasygnowany przez ministra wojny ustanawia kierownictwo operacji wojskowych na wypadek wojny. Minister spraw wojskowych odpowiada za konstytucyjne wykonywanie prerogatyw prezydenta R. P. tym artykułem przewidzianych. Wnioski te przydzielono podkomisji do rozpatrzenia.

Komisja ustaliła dalej, że prezydent R. P. ma prawo łaski, akta amnestii, jednak odbywają się wszakże w drodze ustawodawczej. Prezydent wysyła przedstawicieli państwa do państw obcych, przyjmując ich przedstawicieli, zawiera umowy z innymi państwami, ale te przed podpisaniem podaje ma do wiadomości Sejmu. Zgody Sejmu wymagają umowy handlowe, celne i umowy, które trwale obciążają państwa pod względem finansowym, albo zawierają przepisy prawne obowiązujące obywateli lub wprowadzające zmiany granic oraz traktaty. Prezydent może wypowiedzieć wojnę i zawrzeć pokój tylko za uprzednią zgodą Sejmu.

Komisja prawnicza uchwaliła projekt ustawy o zmianie postanowień ustawy karnej w Małopolsce i ustanowienie referentem posła Cwikowskiego. Komisja uchwaliła po referacie dra Liebermana projekt ustawy, przyznającej oficerom i żołnierzom formacji Wojska Polskiego prawo noszenia jako nazwiska dotychczasowych pseudonimów, pod którymi się w wojnie zasłużyli. Referentem wybrano Liebermana. Wniosek posła Suligowskiego o przedłużenie terminu do zaskarżania umów wedle art. 1676 kod. Nap. został po dyskusji odesłany do Ministerstwa Sprawiedliwości z zadaniem opinii, czy zachodzą warunki do wydania takiej ustawy.

Komisja administracyjna wysłuchała referatu dra Buzka o samorządzie wiejskim i rozpatrywała zasady ustroju administracyjnego w Polsce. Rozprawa toczyła się około zagadnienia, czy należy powołać do życia duże lub małe województwa, powiaty i gminy oraz nad zakresem ich działania. Rząd wniósł wprowadzenie gmin zbiorowych, a referent wypowiedział się za gminami małymi. Dyskusja wyczerpana nie została.

Komisja robót publicznych prowadziła ogólną dyskusję nad uruchomieniem robót w szczególności w przemyśle budowlanym. Przeprowadziła dyskusję z powodu niezalatwionego dotąd przez Rząd wniosku posła Malinowskiego, zgłoszonego w listopadzie z. r. i rozpatrywała brak cennika oraz postanowiła rzecz rozstrząsnąć na specjalnym zebraniu w obecności przedstawicieli ministerstw aprowizacji, skarbu, przemysłu i handlu, ministerstwa b. ziemicy pruskiej i zarządu ziem wschodnich. Komisja upoważniła przewodniczącego do spowodowania ministerstwa sprawiedliwości do przyspieszenia ustawy o walce z lichwą.

Komisja wojskowa rozpatrywała nagły wniosek p. Witosa o oględzinach lekarskich matek i siostr osób reklamowanych od służby wojskowej. Dyskusja nie została wyczerpana, a na następne posiedzenie postanowiono zaprosić przedstawiciela ministerstwa spraw wewnętrznych. W toku dyskusji wyrażono ubolewanie, że sprawę tę podniesiono na plenum Sejmu, chociaż zebranie komisji wojskowej miało być poświęcone tej właśnie sprawie.

Uchwały Rady koalicyjnej w sprawie Rosji

Wiedeń. B. K. z Londynu. 25 b. m. Najwyższa Rada powzięła na wczorajszym posiedzeniu w sprawie Rosji i artefaktów uchwałę: Państwa koalicyjne nie chcą na siebie brać żadnej odpowiedzialności i żadną od państw kresowych by dalej prowadziły wojnę przeciw Rosji sowieckiej. Również nie mogą doradzać państwom kresowym polityki agresywnej wobec Rosji. Z drugiej strony jednak pragną przyjąć z pomocą pod każdym względem państwom kresowym sdy, rewolucja sowiecka je zaatakowała wewnątrz ich

pierwotnych granic. Państwa koalicyjne nie mogą wejść w stosunki dyplomatyczne z Rosją sowiecką dopóki trwają okoliczności bolszewickie i dopóki rząd moskiewski nie przestanie się w swoim postępowaniu i urzędzeniach dyplomatycznych do urzędów państw cywilizowanych i państw między Rosją a resztą Europy będzie wedle sił popierany, atoli bez równoczesnego zagodzenia stanowiska politycznego Rada Najwyższa oświadczyła się wreszcie za utworzeniem Komisji śledczej która ma być wysłana do Rosji celem pociągnięcia strdłów pod nadzorem Ligi Narodów.

Bolszewickie propozycje pokojowe.

Wiedeń. (Tel. Comp. z Moskwy.) Rząd sowiecków wystosował notę z propozycją pokojową do Stanów Zjednoczonych, Japonii i Rumunii, w której wskazywało na korzyści, jakie wynikną ze stanu pokojowego.

Wiedeń. (BK. z Moskwy.) Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczeryn wystosował do rządu japońskiego w Tokio i ambasadora japońskiego w Londynie prośbę o rozpoczęcie rokowań pokojowych z Rosją sowiecką. W propozycji powiedziane jest: W chwili obecnej gdy wszystkie wojska antirewolucyjne zostały rozbite, a sprzymierzeni wycofali korpus ekspedycyjny, uważa rząd sowiecki za odpowiednie uczynić ponownie formalną propozycję pokojową. Ludność Rosji nie ma żadnych zamiarów agresywnych wobec Japonii. Rząd rosyjski nie zamierza bynajmniej mieszać się w wewnętrzne stosunki Japonii na Dalekim Wschodzie. Rząd sowiecki gotów jest zawrzeć specjalny układ z Japonią, który będzie dla obu krajów pożyteczny i dodatni. Cziczeryn proponuje rządowi japońskiemu natychmiastowe rozpoczęcie rokowań pokojowych.

Wiedeń. (BK. z Moskwy.) Cziczeryn wystosował do rządu rumuńskiego i do ministra rumuńskiego Wojsny w Londynie następującą depeszę iskrową: Wojskowe przedsięwzięcie zjednoczonych republik rosyjskiej i ukraińskiej uwięzione sukcesem czyni koniecznym tak dla Rosji jak i dla Rumunii wejście w rokowania, aby odnowić przyjazne stosunki, które będą dla obu stron korzystne i dodatnie. Rząd sowiecki jest zdania, że wszystkie przeciwności między oboma państwami można załatwić w drodze pokojowej i wszystkie kwestie terytorjalne rozwiązać w sposób przyjazny. Dlatego ogłasza komisarz ludowy spraw zagranicznych do rządu rumuńskiego formalną propozycję wejścia w rokowania pokojowe i prosi o podanie czasu i miejsca gdzie przedstawiciele obu państw mogliby się spotkać.

Wiedeń. (BK. z Moskwy.) Cziczeryn wystosował do Stanów Zjednoczonych notę w sprawie bezpośrednich rokowań pokojowych, w której utrzymuje, że środki pomocnicze Ameryki i amerykański duch przedsiębiorczy, przyczynia się najbardziej do odbudowy Rosji. Przyjazne stosunki między Stanami a Rosją, będą miały dla obu państw wielkie znaczenie. Rząd sowiecków nie ma żadnego zamiaru mieszanja się w wewnętrzne sprawy Stanów Zjednoczonych, a życzy sobie tylko rozpoczęcia rokowań ze wszystkimi krajami.

Wiadomości telegraficzne.

WIEC ŚLĄSKI W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) Komitet wiecu Śląskiego komunikuje, że na manifestację niedzielną przybywa 5000 Ślązaków, których Kraków niewątpliwie serdecznie przywita. Manifestacja rozpocznie się hejnałem z wiochy Marjańskiej o godz. 11 rano. Do zebranych przemówią reprezentanci Śląska, miasta, stronnictw politycznych i instytucji, poczem nastąpi odczytanie rezolucji, odśpiewanie roty i odegranie Hymnu narodowego.

RUCH TELEFONICZNY WARSZAWA—GDAŃSK.

Gdańsk. (PAT.) „Dziennik Gdański” donosi, że władze zezwoliły na przywrócenie prywatnego ruchu telefonicznego między Gdańskiem a Warszawą. Opłata za 3 minuty wynosi 7 marek niem.

DELEGACJA AUSTRIACKA W WARSZAWIE.

Wiedeń. (PAT.) „Pol. Stimmen“ donoszą, że pod przewodnictwem sekretarza stanu Zerdika udaje się 26 bm. delegacja rządu austriackiego do Warszawy celem narad nad przeprowadzeniem likwidacji istniejącego austr.-polskiego układu kompensacyjnego względnie nad zawarciem nowego układu. W skład jej wchodzi przedstawiciele handlu, komunikacji, a prowizacji i obrotu towarowego. Ze strony polskiej udają się do Warszawy dr. Krupski, jako przewodniczący polskiej misji handlowej z p. Gallem i referentem Womelą.

MILLERAND O STANOWISKU WOBEC ROSJI.

Wiedeń. (Tel. Comp. z Paryża.) Millerand wyraził się wobec dziennikarzy, że stanowisko zajęte przez Radę najwyższą wobec Rosji jest może fikcją, lecz wielką zasługą jest dyplomacji, że jeszcze może stworzyć fikcję, która umożliwiła omawianie ważnych interesów bez wyrzekania się czegośkolwiek. Nie zrzekamy się bowiem ani jednej z naszej dawniej powziętej uchwały.

Wiedeń. (BK. z Paryża.) Millerand oświadczył sprawozdawcy „Petit Parisien“, że sprzymierzeni ani na włos nie zmienili swego stanowiska wobec Rosji. Propozycja międzynarodowego biura pracy co do wysłania znawców do Rosji już przedtem była przedłożona. Rada najwyższa zgodziła się na to i uprosiła Ligę Narodów, aby wzięła tę sprawę w swoje ręce. Do Rosji będą wysłani albo członkowie międzynarodowego biura pracy, albo znawcy. Także i w sprawie podjęcia stosunków handlowych z Rosją istniała już dawniej uchwała z 17 stycznia b. r. a obecnie jest rzeczą rosyjskich kooperatyw udowodnić swoją dobrą wolę i naprawić błąd rządu sowieckiego w nieprzeszkadzaniu stosunkom handlowym. Co do podjęcia dyplomatycznych stosunków obstała sprzymierzeni przy uchwale z 17 stycznia br., która powiada: „Non possumus“. Gdyby sprzymierzone mocarstwa zmieniły swoje stanowisko w tej sprawie, wówczas znalazłby się nad przepaścią.

GORKIJ DELEGATEM DO RAD SOWIETÓW.

Kraków. (Rad. z Moskwy.) Robotnicy stacji Każańskiej kolei żelaznej wybrali swoim delegatem do rad sowieckich Maksyma Gorkiego.

BROSZURA LENINA.

Wiedeń. (BK. z Waszyngtonu.) „N. Y. Herald“ donosi z Paryża, że pojawiła się tam broszura rosyjska, której autorem jest prawdopodobnie Lenin, a która rozważa kwestję, dlaczego państwa koalicyjne obradują nad przyszłością Konstantynopola, skoro ten w roku 1915 został Rosji przyznany. Rosja i dzisiaj jeszcze pragnie Konstantynopola i jest zdecydowana walczyć o niego.

NOWY GABINET DENIKINA.

Londyn. (PAT.) „Daily Telgr.“ donosi z Noworosijska 18 bm.: Denikin utworzył nowy gabinet demokratyczny na którego czele stanął b. prezes zgromadzenia kozaków dońskich Mielnikow.

STOSUNKI HANDLOWE Z ROSJĄ.

Londyn. (PAT.) Rada Najwyższa poleciła Lidze Narodów wznowienie stosunków handlowych z Rosją. Dla przygotowania tych stosunków mają być wyznaczone specjalne komisje.

Z KONFERENCJI AMBASADORÓW.

Paryż. Havas. Konferencja ambasadorów uchwaliła, by miasto Kłajpeda było dyplomatycznie reprezentowane przez Francję. Postanowiono wystosować żądanie do rządu niemieckiego, by ułatwił bezpośrednie połączenie kolejowe dla pociągu pośpiesznego Paryż—Praga przez Norymbergę.

NOTA MANIFESTACYJNA.

Wiedeń. (BK. Zurych.) Słychać w kołach politycznych, że zanoszą się na nową manifestacyjną notę, do której przyłącza się także państwa sukcesyjne z wyjątkiem Węgier. Nota ma zawierać oświadczenie, że powrót Habsburgów na jakikolwiek tron, a w szczególności na tron węgierski jest wykluczony.

SPRAWY WĘGIER.

Paryż. (PAT.) Konferencja ambasadorów zgodziła się na prośbę Węgier by delegacja węgierska przyłączyła się do międzykoalicyjnej komisji śledczej, przeznaczonej do zachodnich Węgier. Konferencja doszła do porozumienia co do pełnomocnictw, jakie mają być udzielone komisji dla dyktowania wagonów do Europy środkowej. Postanowiła także na podstawie opinii znawców, by zbityczony materiał okretowy, pochodzący z okrętów niemieckich, nieprzeznaczonych żadnemu z państw koalicyjnych, został bezzwłocznie zniszczony.

Berlin. (Wolff.) Jak słychać, rząd angielski odpowiedział na notę rządu francuskiego w kwestii węgierskiej w tym duchu, że rzeczowe założenia z których nota francuska wychodzi, nie odpowiadały faktom. Kwestie materialne, które są w nocy rozważane, będą przedłożone komisji reparacyjnej.

NIEMCY ZATRZYMUJĄ POCIĄGI.

Wiedeń. (BK. z Paryża.) Konferencja ambasadorów uchwaliła wezwać Niemcy do odpowiedzialności z powodu zatrzymania pociągów z Czech i do Czech. Przedstawiciel Czech podniósł w swym żądaniu, że Niemcy naruszają traktat, przeszkadzając kursowaniu

pociągów. Konferencja rozważała także zmianę traktatu z Węgrami z powodu argumentów, przedstawionych przez Apponyiego. Sprawę tę z powodu nienadejścia odpowiedzi z Londynu, odroczone.

WZNOWIENIE OBRAD NAD TRAKTATEM W AMERYCE.

Wiedeń. B. K. z Hagi. 25 b. m. „N. Curier“ donosi z Waszyngtonu, że senat postanowił wznowić obrady nad traktatem pokojowym i odłożyć wszystkie inne kwestie do czasu jego definitywnego załatwienia.

PROCES CAILLAUX.

Wiedeń. B. K. z Paryża. Środowa rozprawa przed trybunałem państwowym rozpoczęła się przesłuchaniem Caillaux co do różnych podróży do Włoch. C. oświadczył, że ze względu na żonę, która z powodu słabości musiała dłuższy czas przebywać we Włoszech, zamieszkał tam stale i przewiózł część swoich papierów do majątku. Prezydent gabinetu Bourgeois przeszedł do omawiania stosunków Caillaux do Martiniego podnosząc, iż jak z zapisków C. wynika, miał on oświadczyć, iż Francja gości prawie ostatkami i nie może widzieć na swoim terytorium armii angielskiej silniejszej od swej własnej. Z tego powodu należy zawrzeć pokój odrębny. C. odpowiedział na to, że nigdy nie mówił o pokoju osobnym, lecz był zdania, że potrzebne jest przygotowanie pokoju, a co do programu politycznego, znalezione go we Florencji, który nazwano rubikonem, oświadczył, iż praca ta nie była ukończona a wobec tego nie może przyjąć za nią odpowiedzialności.

STRAJK KOLEJOWY W PARYŻU.

Paryż. (Havas.) Komitet związku zawodowego kolejarzy paryskich postanowił dziś przedpołudniem natychmiast zastanowić pracę. Towarzystwo kolejowe Paryż—Lyon—Morze Śródziemne donosi, że ruch osobowy i towarowy na wielkich liniach został już wstrzymany, pociągi ekspresowe jednak mogły odejść.

WYBORY W ANGLII.

Wiedeń. (BK. Londyn.) Przy wyborach do Izby gmin w Paisley wybrany został premier Asquith 14.595 głosami, podczas gdy kandydat robotniczy otrzymał 11.840, a unionistyczny 3.778.

GABINET PROTICZA.

Beograd. (PAT.) Gabinet Proticza został przez księcia regenta zatwierdzony. W skład jego wchodzi 9 staroradykalów, 4 członków junackiego klubu narodowego i 3 słowiańskich klerykałów. Były tymczasowy poseł w Petersburgu Salajkowić zastępuje w gabinecie nieobecnego Trumbicza. Nowy gabinet cechuje szerokie uwzględnienie dążeń Chorwacji czego dowodem jest nominacja Koroseca na prezydenta autonomicznego rządu niepodległościowego Sławonii. Rząd Proticza pod względem socjalnym jest prawicowo - umiarkowany. Trzej socjalistyczni członkowie dawnego gabinetu w skład nowego gabinetu nie wchodzi.

ROZSTRZELANIE SOCJALISTY FINLANDZKIEGO.

Wiedeń. (BK.) Wedle doniesień z granicy fińskiej, założyciel i przywódca fińskiej partii socjalistyczno-demokrat. Otto Kunsinen został na rozkaz rządu aresztowany i rozstrzelany.

PODWYŻSZENIE CEN WĘGLA.

Wiedeń. B. K. z Pragi. Trybuna dowiadyuje się, że na wczorajszej naradzie kompetentnych czynników postanowiono ponownie podwyższenie cen węgla, które będą w najbliższych dniach ogłoszone. Dziennik donosi z Morawskiej Ostrawy, że robotnicy Zagłębia grożą ogólnym strajkiem jeżeli nie będzie zmieniona uchwała opiewająca, że siedzibą okręgu ma być Opawa a nie Morawska Ostrawa.

UNJA MONETARNA.

Wiedeń. (BK. z Paryża.) Obradująca obecnie w Paryżu konferencja państw łacińskiej unii monetarnej zajmowała się studjowaniem zmian umowy z roku 1865. Konferencja zamierza zawrzeć nową umowę w sprawie bicia monet srebrnych z mniejszą zawartością srebra w stosunku 500 do 1000 i rozważa środki praktyczne, mające na celu umożliwienie krajom należącym do unii zakupywanie pieniędzy srebrnych w państwach sąsiednich. Te zarządzenia tłumaczą ruch zwykły cen srebra, wskutek czego srebrny frank kosztuje skarb francuski o 50 proc. więcej niż wynosi jego wartość.

Kraków. (Rad. z Poldhu.) W Anglii ustalono definitywnie czas letni od 28 marca do 27 września.

Kraków. (Rad. z Poldhu.) Uchwała rządu angielskiego dotycząca wycofania wojsk z Baku, została anulowana.

Wiedeń. (BK. z Rotterdamu.) Wedle „N. Curier“ z Londynu, członek Izby handlowej Robert Barton (sinefista) został za wzywanie do gwałtów przez sąd w Dublinie zasądzony na trzy lata robót przymusowych.

Budapeszt. (BK.) Wiadomość, jakoby komisarz amerykański interwenjował u prezydenta ministrów Huszara w sprawie zamordowania redaktorów Nepszawy, nie odpowiada faktom.

Z Rady miejskiej.

Głos Lwowa w sprawie Cieszyńskiej. — Dodatek drożyzniowy dla funkcjonariuszy m. — Podwyżka opłat za elektrykę i gaz. — Podwyżka opłat rzeźniarskich. — Zmiana statutu Związku miast. — Szkoty przemysłowe.

Obok silnej enuncjacji w sprawie Cieszyńskiej, wczorajsze obrady odbywały się pod znakiem podwyżek. Podwyższono dodatki urzędnikom, ale podwyższono też elektrykę, gaz, opłaty rzeźniane itd. Po raz pierwszy od lat szeregu poddano krytyce gospodarkę w zakładach elektrycznych, które dotychczas były nietykalne. Zresztą przebieg obrad następujący:

Przed porządkiem dziennym zabrał głos r. dr. Wereszczyński a podnosząc znane wypadki na Śląsku Cieszyńskim, postawił imieniem wszystkich klubów Rady m. następujące rezolucje:

1) Rada m. Lwowa składa hołd niemiętej odporności Polaków na Śląsku Cieszyńskim i wyraża pewność, że ta prastara piastowska dzielnica dzięki bohaterstwu jej polskich mieszkańców zostanie wkrótce złączoną w całości z polską Macierzą.

2) Rada m. Lwowa wzywa rząd, by użył wszelkich środków w celu obronienia ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego przed gwałtami czeskimi i stronniczością komisji plebiscytowej.

3) Rada m. Lwowa wzywa rząd, by zażądał kategorycznie rozszerzenia plebiscytu na zamieszkałe przez polską ludność powiaty Keszmark, Lubowię oraz na ziemię Czadecką.

4) Rada m. Lwowa wyraża przeświadczenie, że Państwo polskie nie dopuści do sfalszowania przez gwałt i bezprawie wyników plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, Spiżu i Orawie, choćby — w celu obrony najświętszych praw narodu polskiego do tych ziem — sięgnąć należało do wypróbowanego oręża naszej bohaterkiej armii.

5) Rada m. Lwowa wzywa prezydium, by powyższą uchwałę zakomunikowało Radzie narodowej w Cieszynie, Naczelnikowi Państwa, Marszałkowi Sejmu, prezesowi Rady ministrów i ministrowi spraw zagranicznych.

Rezolucje te przyjęto oklaskami.

Z porządku dziennego w myśl referatu r. Terenkoczego uchwalono przyznać urzędnikom i funkcjonariuszom gminy dodatek drożyzniowy, analogiczny z dodatkami urzędników państwowych.

R. dr. Próchnicki wyraził żal, że sprawa ta nie była na sekcji V., a dalej zapytał prezydenta, dlaczego w podwyżkach tych pominięto dietariuszy i dietarjuszki departamentu XVII b (kart spożycia).

Prezydent odpowiedział, że sprawa tych dietarjuszek będzie omawiana na komisji aprowizacyjnej.

Z kolei r. Felsztyn referował sprawę podwyższenia opłat za używanie prądu elektrycznego i taryfy jazdy tramwajem. (Wysokość opłat już ogłosiliśmy we wczorajszym numerze „Słowa Polskiego“).

W dyskusji zabrał głos r. Rybicki, przypominając, że w sierpniu ub. r. postawił wniosek przyjęty jednogłośnie, polecający zbadanie stanu zakładów elektrycznych i uzupełnienia braków. To nie stało się i dzięki temu jedyny ten zakład doszedł do zupełnej ruiny. A przecież w r. ub. można było taniej i łatwiej braki uzupełnić drogą ministerstwa handlu. Wkońcu mówca postawił wniosek zniesienia przesładek na linii K. D., jako nieusprawiedliwionych.

R. Thullie zaznaczył, że ceny jazdy podwyższa się, a nie czyni się nic, aby ludność mogła z tramwaju korzystać. Podwyżka zatem nie uratuje budżetu.

R. Zawojski podniósł, że wobec takich podwyżek za światło, niewiele będzie mogło pozwolić sobie na używanie go. Wzywa przeto prezydium aby postarało się o przydział nafty dla tych, którzy mając instalację światła elektrycznego nie mogą z braku funduszy z niego korzystać.

R. Hauswald postawił szereg rezolucji, w których domaga się wprowadzenia z dniem 1 kwietnia normalnego ruchu, wyzyskania sił wodnych w okolicy Lwowa dla celów wodno-elektrycznych, postaranie się o dostateczną ilość drobnej monety.

Wicepr. dr. Stahl, jako przew. komisji elektr. wyjaśnia, że zarząd uczynił wszystko co do niego należało, aby stosunki poprawić. Związek elektrowni polskich zakupił w Ameryce miedź, z czego Lwów otrzyma 2 wagony. Co do opłat za przesładki, to sprawa ta będzie rozpatrywana na komisji elektrycznej.

W rezultacie podwyżkę uchwalono a wszystkie inne wnioski odesłano do komisji elektr.

Podwyżkę opłat za gaz uchwalono bez dyskusji.

W myśl referatu r. Laskownickiego uchwalono podwyżkę opłat rzeźniarskich.

Zgodnie z referatem r. Chrystowskiego przyjęto do wiadomości zmianę statutu Związku miast.

Wkońcu w myśl referatu r. Kwiatkowskiego uchwalono podwyżkę wynagrodzenia dla nauczycieli szkół przemysłowych i przemysłowych uzupełniających oraz rozszerzono plan naukowy w szkole przemysłowej miejskiej o trzy fachowe przedmioty.

Na tem o godz. 9 wiecz. zamknięto obrady jawne.

Rewolucja wojskowa w Kownie.

Wilno. (PAT.) Wybuchła w Kownie rewolucja wojskowa. Jednym z powodów buntu stacjonowanej tamże załogi, było niewypłacenie żołdu zaległego za styczeń i luty. Zbuntowane oddziały zorganizowały rady żołnierskie i wybrały delegatów. Dnia 22 b. m. wojsko otrzymało rozkaz uformowania się w szyk bojowy przed gmachem Taryby, gdzie rząd litewski miał wejść z nim w pertraktacje. Za namową agitatorów bolszewickich, przybyłych z 2 pułku konsystującego w Szawłach, zebrane oddziały odmówiły posłuszeństwa poczem po burzliwym wiecu skierowały ogień karabinowy i kulomiotowy na gmach ministerstwa Taryby. Kanonada trwała przez cały dzień i całą noc. Zbuntowana artyleria ostrzeliwała miasto i dworzec kolejowy. Kilka pocisków armatnich eksplodowało na dworcu kolejowym. Zbuntowały się konsystujące w Kownie kompanie saperów, kompanie samochodowe, tak samo kompanie instruktorów, dotychczasowa podpora rządu. Przeciwnym oddziałom wystąpił kowieński batalion piechoty, któremu udało się stłumić bunt, jednakże nikogo ze zbuntowanych nie rozbrojono i nie aresztowano.

Według informacji, żołnierzy litewscy domagali się natychmiastowego wypłacenia zaległego żołdu, oraz zmiany rządu. Ruch wśród wojsk litewskich nosi wyraźny kierunek bolszewicki oraz tendencje do wyboru rad żołnierskich i zniesienia dyscypliny wojskowej. Ogół oficerów jest zdania, że wobec naprężenia stosunków między oficerami a żołnierzami, musi dojść do całkowitego nieuznawania przez żołnierzy starszyny wojskowej oraz do ogólnej anarchii w kraju. Zapowiedziane są jeszcze w dalszym ciągu w bieżącym tygodniu zbrojne wystąpienia zbuntowanych. Konsystujący w Szawłach 2 pułk litewski pod dowództwem Głowackiego jest zupełnie bolszewicki. Żołnierze tego pułku rozchodzą się po wsiach i agituja wśród ludności na rzecz bolszewików. W sferach Taryby daje się zauważyć silny zwrot w kierunku porozumienia się z Polską. Przeciwno temu występują energicznie były premier Slezewicz oraz biskup kowieński Karelis, który przy pomocy kleru prowadzi agitację w duchu antypolskim. Ogół Litwinów zachowuje się bienie, czekając rozwiązania sytuacji.

Wieści z Syberji.

Otrzymujemy wiadomość przez jeńców-inwalidów z Syberji przysłaną, iż we wrześniu 1919 r. byli w pol. dyw. syberyjskiej znani we Lwowie ppor. Sołkowski, inż. W. kr. kap. Strzetelski, inż. kap. Rogosz kap. Serwatka, por. Casar, por. Wereszczyński, por. Marchiński, chor. Romanowski, chor. Loboś, chor. Sorg, chor. Międzybrodzki i wszyscy b. jeńcy z Beresówki zabajkalskiej.

NA MARGINESIE.

Paroch, który „prawił” o wszystkim, tylko nie o... ewangelji.

(a) Przed kilku dniami odbywała się przed tutejszym sądem wojskowym rozprawa przeciw ruskiemu parochowi Józefowi Koczudzie o zbr. z par. 327 uk. Po przemówieniu prokuratora i obrońcy powstał paroch i wśród ciszy, jaką zapanowała na sali, unoczystym głosem oświadczył:

„Quisquis clericum tonsura donatum suadente diabolo impia manu perensserit — anathema sit!”

IWAN TURGIENIEW.

PORUCZNIK JERGUNOW.

(Przekład W. M.)

(Ciąg dalszy.)

— Ależ pan musi być ogromnie waleczny, to wiadać po oczach... takie geste brwi pan ma! Powiadają, że na noc trzeba je łożem smarować, żeby rosły... A dlaczego pan wasów nie nosi?

— Bo to się sprzeciwia regulaminowi wojskowemu.

— Ach! to szkoda!... A to co? Sztylet?

— Nie, to kordelas, specjalna odznaka marynarzy.

— Kordelas! Czy to ostre?... można zobaczyć?

Naciskając usta i zmruczając oczy, z trudem do była ostrze z pochwy i skierowała prosto w jego nos.

— Tępa, a jednak mogłabym pana tem zamordować.

On, śmiejąc się, udawał przestraszonego. I ona śmiać się zaczęła.

— Ułaskawiam was, — rzekła, przybierając ton wyniosły. — Zwracam broń... Ile lat ma pan właściwie? — spytała nagle.

— Dwadzieścia pięć.

— A ja dziewiętnaście! Jakże to śmiesznie, co?

I zaczęła się śmiać tak, że aż się w tył przegięła.

Korna Wasylewicz siedział nieruchomo na swoim stołku i wpatrywał się nieprzerwanie w jej różo-

(„Który na kleryka z tonzurą, za podburzeniem diabła bezbożną ręką targnął się — niech będzie wyklęty!”)

Oświadczenie ks. Koczudy wywołało na sali sądowej prawdziwie homerycką atmosferę. Przewodniczący porwał się z miejsca i bezzwłocznie odebrał głos parochowi, który pod adresem trybunału rzucił cytą, iż porywa się na księdza „suadente diabolo” — sala zaś cała zaśmiała się do rozpuku a wesole wystąpienie parocha długo echem odbijało się po salach sądowych i wszędzie wywołało salwy śmiechu.

Dodać należy, że ks. Koczuda został uwolniony, a cała rozprawa obfitowała w wiele wesołych epizodów. Szczególnie żalił się na swego parocha diak, stwierdzając, że ksiądz nie miał nigdy należytego zrozumienia dla śpiewu, i kiedy on „bral” wysoko — ksiądz śpiewał nisko i odwrotnie, a na ambonie „prawił” o wszystkim, tylko nie o przepisanej na dzień dany ewangelji. Ks. Koczuda na najbliższym kazaniu nawiąże niewątpliwie do swego zajścia na sali sądowej i ku uciechu swych parafian opowie o swem wystąpieniu na jej deskach.

„Okręt dzieci polskich”.

ZAPROSZENIE NA NARADĘ.

Podany przez p. Siemskiego projekt, aby młodzież polska ufundowała ze składek markowych „okręt dzieci polskich”, znalazł bardzo życzliwe przyjęcie: działwa polska z nauczycielstwem na czele wprost prześciga się w składaniu dobrowolnych, nie raz stosunkowo znacznych ofiar, tak, iż już dzisiaj można twierdzić na pewne, że do końca b. m. zbierze się tą drogą na cel wskazany w samym Lwowie kilkaset tysięcy marek. Wobec tego mamowoli nasuwa się pytanie, do kogo skierować te składki i w jaki sposób użyć najlepiej zebranych funduszy, aby wyniki z tego trwały pożytek, t. j., aby nie zaprzepaścić wcale poważnych kapitałów. Wszak do tej pory nie wiemy, czy to ma być okręt wojenny, czy kupiecki? Wreszcie, jeżeli to ma być okręt handlowy, kto nim będzie rozporządzał, boć — zdaje mi się — że Rząd nasz nie administruje flotą handlową, tylko prywatne, zazwyczaj akcyjne Towarzystwa.

Pragnąc gorąco te wszystkie wątpliwości rozstrzygnąć z korzyścią dla sprawy, ośmielam się tą drogą zaprosić P. T. Kolegów i Koleżanki szkół powszechnych i średnich a także i wyższych na zgromadzenie publiczne, które odbędzie się w sobotę, dnia 28 lutego b. r. w sali Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 1. 17 o godz. 5-tej po południu.

L. Pierzchała, dyr. szkoły wydziałowej.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 26 lutego.

Repertuar Teatru miejskiego:

W piątek 27 bm. o g. 7 w. „Asystent”, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

W sobotę 28 bm. o g. 3 popoł. „Madame Sans Gene”, kom. w 4 aktach W. Sardou. — O godz. 7 w. „Róża Stambułu”, operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę 29 bm. o g. 3 popoł. „Traviata”, opera Verdiego z p. Bandrowską w roli tytułowej. — O godz. 7 wiecz. „Asystent”, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

W poniedziałek 1 marca o g. 7 w. „Eros i Psyche” opera Różyckiego.

wa, śmiechem drgającą twarz; coraz więcej mu się podobała...

Wreszcie zamilkła, zaczęła nucić przez zęby, — co stanowiło właściwą jej nawyczkę — i znów poszła do zwierciadła.

— Czy pan umie śpiewać?

— Nie umiem, nie uczyłem się tego.

— Może pan umie grać na gitarze?

— Także nie umiem.

— A ja umiem. Posiadam gitarę wysadzaną perłowymi mniczą, tylko, że struny porwane. Trzeba kupić nowe. Prawda, że pan mi da na to pieniądze? A ja za to zaśpiewam panu śliczną niemiecką balladę. — Westchnęła głęboko i zamknęła oczy. — Ach tak śliczną! Ale tańczyć umie pan przecie? I to nie? Jakże to może być? Ja pana nauczę. Szkołka i kozaka. Tralala tra-la-la-la-hop-hop-hop-ha!...

Dziewczyna tańczyła po izbie.

— Proszę popatrzeć jakie mam trzewiczki! To warszawskie. O musimy z sobą zatańczyć panie Florestan!... A pan jak mnie będzie nazywał?

— Kozma Wasylewicz nśmiechał się, kłopotliwie zacierzawieniony wyżej uszu.

— Ja będę pannę nazywał śliczną Emilka!

— Nie, nie tak! Pan musi mnie nazywać: mein Schatz, mein Zuckerpuempchen! Proszę to powtórzyć.

— Owszem, obawiam się tylko, że tego wymówić nie potrafię...

— Nic nie szkodzi. Powtarzaj pan: Mein...

— Ma...in...

— Zucker...

— Cu...kier...

— Puempchen...

— Repertuar teatru lit-art. „Czwórka” (ul. Rejtana L. 3):

Gościnne występy! Milla Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie. Romuald Gierasieński jako „Antek Cwaniak”. Paulina Noskowska, nowe piosenki liryczne, Anda Kitschman, Marek Windheim w swoim repertuarze, „Cafe Abbazia”, sketch K. Toma (R. Gierasieński, Z. Orwicz, J. Rygiel). „Na jasnym brzegu”, operetka w 2 odsłonach K. Toma, muzyka J. Boczkowskiego (M. Czajkowska, A. Kitschman, K. Gros, Z. Orwicz, M. Tarłowski, M. Windheim). Początek o godz. 8 wiecz.

W niedzielę i święta o godz. 4-ej przedstawienia popoł. po zniżonych cenach.

Część koncertowa i „Kłopoty P. Prezydenta”, reżya w 2 częściach z udziałem całego zespołu.

Bilety od 9 — 5 u U. Seyfartha (ul. Akademicka 6), a od 6-tej wieczorem przy kasie teatru.

— Zebranie członków stronnictwa demokratyczno-narodowego odbędzie się w piątek, dnia 27 lutego b. r. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Klubu przy ul. Pańskiej 11 l. p. Na porządku dziennym referat ks. dra Teofila Dingosa: Stosunki polityczno - kościelne na kresach wschodnich.

— Komitet Obrony Narodowej (Wydział wykonawczy) zbierze się w piątek, 27 b. m. o godz. 5-tej wiecz. w sali R. O. O. ul. Kopernika 20, parter.

— Podjęcie ruchu kolejowego. Lwowska Dyrekcja Kolei państwowych ogłasza: Od 26 lutego b. r. podejmie się na szlaku Belzec — Lwów ruch pociągów osobowych 2212 (odjazd ze Lwowa 8¹⁰) a 27 lutego pociąg osobowy 1213 (przyj. do Lwowa 16²⁰).

— Tajny skład spirytusu „wywuchali” agenci policyjni przy ul. Kłataja 1. 8, na 4 piętrze, więc weszli tam niespodzianie i skonfiskowali kilkadziesiąt litrów wstrętnego spirytusu, pochonnącego z pokątnych gorzelni, skonfiskowali też właściciela składu Izaaka Friedmanna i odbiorcę, który się nawinął właśnie na tą chwilę. Kupiec ten był zaopatrzony w specjalne naczynie blaszane, okalające brzuch i piersi, więc i tego wraz z „pancerzem” sprowadzono do policyj.

— Urwał się gzyms z domu przy ul. Legionów 1. 5 i spadł na przechodzącego oficera W. P. Stanisława O., raniąc go odłamkami w twarz, narzeczona zaś jego idąca obok, — w ramie. Oboje zostali opatrzeni przez pogotowie ratunkowe.

Niechaj Urząd budowniczy miejski pomyśli nareszcie co będzie, gdy runie dach rudery na rogu ulic Lindego i Stenkiewicza!

— 4 dukaty = 4000 koron! Za złotówkę 4-dukatową żądał w ul. Legionów murarz Julian Hracyszyn i za to sprowadzono go do policyj. Tu dukaty zatrzymano a właściciela uwolniono.

— Powoli wracają zbiegowie z kryminału. Wczoraj ujęto w Jałowcu złodzieja Kazimierza Brysja, zbiega z Batorego i osadzono z powrotem na dawnym miejscu. Podczas rewizji w domu jego odkryto dywany i inne rzeczy, pochodzące z rabunków listopadowych.

— Kosztowna drzemka. Paweł Iwanicz, rolnik z Siemikowic, zdrzemnął się nad ranem w poczekalni III. klasy na dworcu. Skorzystał z tego złodziej i ukradł mu portfel z 1500 kor. i 1520 mk.

— Nieudolny debiut. Karol Kieschstan, pomocnik handlowy, zapragnął wyuczyć się fachu złodziejskiego lecz fiasko spotkało go, gdy w tramwaju usiłował wyciągnąć konduktorowi nr. 443 z kieszeni 200 koron. Po nieudanej kradzieży usiłował zbiedz, lecz złapano go i zamknięto.

— Kradzież węgla. Z kotłowni centralnego ogrzewania w Domu katolickim przy ul. Gródeckiej 3 zag-

— Pju.. pju.. nie, tego nie potrafisz. To mi się nie podoba.

— O! musi pan! A czy pan wie co to znaczy? To po niemiecku najprzyjemniejszy komplement dla dam. Kiedyś wytłomaczę to panu. Teraz nadchodzi cioteczka z samowarem... Niech żyje! Niech żyje! Cioteczko ja piję ze śmietanką... czy jest śmietanka?...

— Ot cicho bądź — odparła ciotka.

IX.

Porucznik zabawił u pani Fritsche blisko do północy. Od czasu przybycia do Nikolajewa nie spędził jeszcze tak miłego wieczoru. Co prawda nieraz przeleciało mu przez myśl, że może niewypada ślachci-cowi, oficerowi zabierać znajomości z taką dziewczyną z Rygi i jej — cioteczka. — Ale Emilja taka była ładna, szczebiotała tak zabawnie i tak uprzejmie patrzyła na niego, że postanowił odłożyć na bok wzgląd na szlachectwo i godność oficerską, a żyć ran dla osobistej przyjemności.

Jeden tylko szczegół żenował go, zostawiając niezbyt przyjemne wrażenie. Oto podczas najlepszego zabawy z Emilją i panią Fritsche, otworzono drzwi do sieni i mezkle ramie w ciemnym rękawie, z trzema srebrnymi guziczkami u wyłoga wsunęło się bez szalestu i również cicho złożyło dosyć duży pakiet na krześle, stojącym obok drzwi. Obie damy rzuciły się natychmiast aby otworzyć pakiet.

— Ależ to nie te tyżki! — zawołała Emilja. — Ciotka jednak odsunęła ją łokciem i wyniosła pakiet nie zważając go z powrotem.

(C. d. n.)

meło 60 ctn. węgla kamiennego. Podejrzanego o tą kradzież dozorcę domu Wawrzyńca Poradzińskiego aresztowano.

— Podczas bójki w jednym z szynków przy ul. Gródeckiej raniono nożem w twarz Emila Kleńskiego, który krwią zbroczony zgłosił się na stacji opatrunkowej po opatrunek.

Zgon sanitariuszki. W Sławucie, w szpitalu położnym, po pięciu latach pracy w charakterze sanitariuszki w Warszawie, a roku na froncie, umarła w dniu 19 b. m. Marja Kozłowska, córka obywatela ziemskiego, ofiara obowiązku patriotycznego.

Plakat antybolszewicki. Ministerstwo wojskowe wydało plakat antybolszewicki wykonany artystycznie w zakładach W. Głowczewskiego w Warszawie.

Rysunek przedstawia „Wolność bolszewicka”. Na stosie czaszek trupich siedzi czerwony Leiba z nożem, oczekującym krwią w jednej, a brauningiem w drugiej ręce. Tyran patrzy na swe dzieło. Przed nim morze krwi i zgłiszcz. Poza płecami nowoczesnego cara krwawego, czai się śmierć. Z zadowoleniem spogląda ona na tryumf zbrodni i szczerząc się w szkaradnym uśmiechu, podsuwa szeptem do ucha wodzowi czerwonego terroru nowe, zbrodnicze, niemniej krwawe pomysły i plany.

U spodu widnieje tekst:

Obiecali bolszewicy: damy wam pokój, wolność, ziemię, pracę i chleb.

Niekiedy oszukali: rozpetali wojnę z Polską, zamiast wolności dali pieśń, zamiast ziemi — rekwizycje, zamiast pracy — nędzę, zamiast chleba — głód.

Dramat małżeński przy ulicy Książęcej w Warszawie. Panna Marja Kraszewska, córka księżny B. Druckiej-Lubeckiej (z pierwszego małżeństwa), przed miesiącem przybyła do Warszawy z Hiszpanii. Wraz z nią przybył niejaki Gabriel Farchy — podobno posiadacz rozległych dóbr w Hiszpanii — podający się za „doktora praw” i korzystający z praw obywatela Francji. Oboje zamieszkali w hotelu Angielskim, skąd wkrótce przeprowadzili się do mieszkania księżnej Druckiej-Lubeckiej. Jak się okazało, będący wyznania mojżeszowego Farchy wziął za granicą ślub cywilny z panną Marją K. Matka pani K. postanowiła za wszelką cenę ten związek unicestwić. Przedewszystkiem w bardzo niedwuznaczny sposób usunęło Farchy’ego z mieszkania. Skoro jednak mimo to P. uprzedził, iż z praw swych wynikających z aktu ślubu cywilnego nie zrezygnuje, zdecydowano uciec się pod opiekę konsystorza. Wszystko to, wszakże nie zraziło F., który, znalazłszy możliwość komunikowania się z połowicą swą, począł nakłaniać ją do zrealizowania dóbr swych w Pińszczyźnie i wywędrowania z nią do Hiszpanii. Dowiedziawszy się o projektach tych matka Kraszewska — wpłynęła do tego stopnia na swą córkę, iż ta zaczęła unikać towarzystwa P. Tę zmianę dostrzegł F. a znalazłszy się w mieszkaniu ks. Druckiej-Lubeckiej — wszczął ostrą sprzeczkę z Kraszewską i w wyniku ugodził ją sztyltem. Farchy został aresztowany.

Z prasy ruskiej.

Zjazd ukraińskich socjalistów.

„Wpered” donosi, że 23 bm. rozpoczął w Warszawie obrady zjazd ukraińskich socjal-rewoluconistów z powodu oferty pokojowej Rosji sowieckiej. Na zjazd ten przybyli członkowie partii zakordonowi oraz socjalistyczni członkowie rządu.

Równocześnie tożsamo pismo donosi, że 15 Kwietnia odbędzie się w Kijowie wszechukraiński kongres komunistów, a w dniu 19 bm. zawiadomił ukraiński rząd sowiektów w Kijowie wszystkie narody i rządy. Za tymczasowy ukraiński komitet rewolucyjny rozwiązał się i przekazał władzę centralnemu komitetowi wykonawczemu i komisarzom ludowym wybranym na trzecim kongresie wszechukraińskich sowiektów.

Sprawa języka szkolnego na Rusi węgierskiej.

„Russkaja Zemlja” donosi, że z inicjatywy oddziału szkolnego odbędzie się w tym miesiącu ankietę, która rozstrzygnie sprawę, jaki język ma być używany w szkołach „karpato-ruskich”. Ankietę będzie miała charakter czysto informacyjny.

Walka partyjna na Rusi węgierskiej.

Ostatni numer wychodzący w Ungwarze „Russkiej Zemli” zawiera cały szereg artykułów i informacji, z których wynika, że między rusofilami a ukraińcami stosunki znacznie się zaostrzyły, a walka tych dwóch partii staje się coraz bezwzględniejsza. Walka toczy się głównie o objęcie naczelnych posterunków w administracji cywilnej, szkolnej i kościelnej, przy czem rusofile zarzucają ukraińcom wszelkiego rodzaju niegodziwość, posadzając ich między innymi o demuncjowanie swych przeciwników politycznych o madiarofilstwo a nawet o uprawianie szpiegostwa na korzyść Polski.

W Administracji naszej złożył:

Na ochronkę Piłsudskiego.

Bolesław Liczyk, pracownik firmy Musiałowicz 100 koron.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Biega.

Uszkodzenie kościoła polskiego na Kahlenbergu.

Straszną wicherą, niepamiętną od najdawniejszych czasów, która dnia 14 stycznia nawiedziła Wiedeń i okolice, wielka szkoda wyrządziła drogiemu dla serca polskiego kościołowi św. Józefa na Kahlenbergu. Rozszalały orkan zerwał północną część dachu kościoła. Uszkodzona część, aby uchronić wnętrze od zniszczenia, musi być bezzwłocznie pokryta. Mając jednak na uwadze obecne stosunki na rynku pracy, jakoteż wygórowane ceny materiałów — pokrycie uszkodzonej części wynosić będzie co najmniej 30 tysięcy koron. Licząc na gorącą miłość, jaką naród Polski żywi dla wielkiego króla-bohatera i z nim historycznie złączonego kościoła, rektorat ufa, że ofiarne serca polskiego kościołowi św. Józefa na Kahlenbergu, i datkami przyspieszą ochronę kościoła od zagłady.

Datki ofiarne upraszamy nadsyłać na ręce Przełożonego OO. Zmartwychwstańców: O. Jagalla (Lwów, Plekarska 67). Za rektorat kościoła i kaplicy króla Jana Sobieskiego na Kahlenbergu, O. Kukliński.

Kronika sportowa.

Pierwsze polskie zawody łyżwiarstwie we Lwowie odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę dnia 28 i 29 lutego. W program wchodzi:

- 1) Państw. zawody nowicjusów w jeździe szybkiej. 1000 m. Wkładka 20 mk.
- 2) Państw. zawody nowicjusów w jeździe sztucznej. Wkładka 15 mk. (Łuk, Wężyk, Trójka, Podwójna trójka — wszystko w ósemkę).
- 3) Państw. zawody juniorów w jeździe szybkiej. 1500 m. Wkładka 25 mk.
- 4) Państw. zawody juniorów w jeździe sztucznej. Wkładka 20 mk. (Łuk, Trójka, Podwójna trójka, Petlica, ósemka).
- 5) Państw. zawody seniorów w jeździe szybkiej. Trzy metry: 500, 1500, 5000 m. Wkładka 30 mk.
- 6) Państw. zawody seniorów w jeździe sztucznej. Wkładka 25 mk. (Łuk, Petlica, Odwrotna trójka, Odwrotny zwrot, Trójka-wężyk-trójka).
- 7) Mistrzostwo polsk. Związku łyżw. w jeździe szybkiej. Trzy metry: 500, 1500 i 5000 m. Wkładka 40 mk.
- 8) Mistrzostwo polsk. Związku łyżw. w jeździe sztucznej. Wkładka 40 mk. (Łuk, Petlica, Odwrotna trójka, Zwrot, Wężyk-podwójna trójka, Petlica-wężyk-petlica).
- 9) Państwowe zawody w walcu.

Protoktorat zawodów objął p. inż. Emil Gologórski, por.-general, a zastępcstwo wiceprez. dr. Leonard Stahl. Do prezydium czynnego wchodzi: Jan Boży Pałkowski, inż. Ludwik Christelbauer i rotm. Karol Rudniewski. Wszystkie stanowiska w jury poruczone zresztą siłom fachowym.

Z kraju.

TARNOPOL.

W niedzielę, dnia 22 b. m. odbyło się w sali Sokola zebranie w sprawie zorganizowania „Pogotowia narodowego. Zebranie zajął prezes Sokola p. Walentowski, poczem Delegat P. N. p. Krzysztofowicz przedstawił cel i zadania „Pogotowia Narodowego”.

Wybrano komitet organizacyjny P. N. w którego skład weszli pp.: Blicharski, prezes Związku kolejarzy, Buczek, Czabanowski Józef prezes „Ogniska nauczycielskiego”, Hofmoki, ks. Klementowski, Kowalik, Lenkiewiczowa Zofia przewodnicząca Kola Polek, dr. Lenkiewicz Włodzimierz prezes T. S. L. Madrzycka, Muszyński Sebastian, Schmidt J. R. prezes P. O. N. Strobel, Stryjewski, Voglowa, Walentoski Mikołaj prezes Sokola, Witkowski Józef prezes „Gwiazdy”.

Nekrologja.

Mieczysław Sas Kruszelnicki

właściciel dóbr

uczestnik powstania z roku 1863

zmarł w 74 r. życia dnia 26 lutego b. r., po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami.

Obchód pogrzebowy odbędzie się dnia 28 lutego b. r. o g. 11 przedpołudniem z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz powstańców.

O tem zawiadamia w smutku pogrążona

1066

RODZINA.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 26 lutego. (PAT.) Giełda.

Renta majowa 95 —, Austr. renta koronowa 89 —, Renta lutowa 98 —, Węgierska renta koro-

nowa 118 —, Losy tureckie 2294 —, Anglobank 989 — Bankverein 946. Bodencreditanstalt 2795 — Creditanstalt 1115, Bank depozytowy 1100 —, Landerbank 1100 —, Unionbank 945 —, Żywnostenska banka 1730 —, Kolej północna 13000, Kolej południowa 638 —, Alpiny 4130 —, Berg und Huetten 12450, Krupp 1730 —, Prager Eisen 3850 —, Rima 3425 —, Skoda 2980 —, Zieleniewski —, Fanto 15000, Galicyjskie Karpaty 10300 —, Galfja 13400 —, Schodnica 13.800, Austr. koleje 4245 —, Węgierskie koleje —, Poldihutte —, Apollo 4300 —, Merkur 995, Priorytety kol. połudn. 1365 —, Węgierski Zakł. kredytowy —, Bank obrotowy 810 —, Kolej Lwów-Czerniowce 2290 —.

KURSY DEWIZ.

Wiedeń. (PAT.) Kursy austr. Centrali dewiz z 26 bm. nie uległy zmianie.

Kursy w wolnym obrocie z 25 lutego.

Zagrzeb 218 — (218 —).

Budapeszt. Sztuki a 10.000 k. 100 — (110 —) sztuki po 1.000 k. 102 — (112 —).

Kraków 128 — (142 —).

Praga 298 — (312 —). Czeskie po 5.000 kor. 300 — (320 —), czeskie mniejsze 300 — (320 —), jugosłowiańskie 150 — (180 —).

Zurych (PAT.) Giełda z 25 lutego.

Berlin 6 40 (6 40), Wiedeń 2 35 (2 40), Praga 6 50 (6 50), Holandia 229 5 (230 5), Nowy Jork 620 — (624 —), Londyn 21 07 (20 92), Paryż 44 10 (43 80), Medjolan 33 5 (36 5), Bruksela 46 5 (45 —), Kopenhaga 93 (93 05), Sztokholm 116 5 (115 —), Chrystjana 107 25 (107 —), Madryt 107 — (107 50), Buenos Ayres 275 — (272 —), Korony austriackie 2 50 2 50), korony niestemplowane 0 —.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 26 lutego 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).

Waluta koronowa

	Kurs obrotowy	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Placę	Łączną	transakcyj.
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	24	600 —	—	—	—
Bank hip. gal.	400	28	740 —	—	—	—
Bank hip. ziemny	400	24	485 —	—	—	—
Bank Ludowy	200	10	309 —	—	—	—
Bank przemysłowy	400	20	630 —	—	—	—
Bank ziem. kred. gal.	400	24	555 —	—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

Browary lwowskie	500	60	900 —	—	—	—
Tow. Chodorów	200	00	500 —	510 —	505 —	—
Tow. ARB. fab. kar	200	6	8 0 —	—	—	—
Tow. Głota	200	00	810 —	—	—	—
Tow. Górka	200	14	900 —	—	—	—
Polskie Tow. handlowe	500	—	1330 —	—	—	—
Polskie Tow. handl.	200	—	460 —	—	—	—
Tow. Przeworsk	1000	80	2200 —	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	13	500 —	—	—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	300 —	—	—	—
Tow. Wang	200	—	275 —	—	—	—
Tow. Zieleniewski	200	10	1000 —	—	—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	400	14	460 —	—	—	—

III. Lisy zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.).

	placę	Łączną	transakcyj.
Bank polski dla handlu i przem.	100 —	101 —	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	103 50	104 —	—
Banku hip. gal. 4%	101 —	102 —	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	103 —	104 —	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	104 —	105 —	—
Banku kraj. gal. 4%	101 —	102 —	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	106 —	107 —	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	101 —	102 —	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	102 —	103 —	—

IV. Oblig. za 100 kor. (bez kup. bież.).

Komun. Banku kraj. 4 1/2%	103 50	104 50	—
Komun. Banku kraj. 4%	97 50	98 50	—
Kolm lokalnej Ba ku kraj. 4%	97 50	98 50	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	99 —	100 —	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4 1/2%	99 50	100 50	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4 1/2%	99 50	100 50	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1906	99 —	100 —	—
szkolna 4%	99 —	100 —	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2%	100 —	101 —	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2%	100 —	101 —	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4%	93 50	94 50	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4%	93 50	94 50	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4%	93 50	94 50	—

V. Waluty.

Ruble carskie	po 100 rb.	230 —	250 —	—
"	po 500 "	235 —	255 —	246 —
"	drobne	210 —	230 —	—
Ruble Duńskie	(po 1000)	65 —	75 —	—
"	(po 250)	55 —	65 —	—
Karbowanec	(po 1000)	—	—	—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	78 —	22 —	—
100 Franków francuskich	1450 —	1650 —	—	—
100 Franków szwajc.	3500 —	3700 —	—	—
1 £ Sterling	600 —	780 —	—	—
1 Dolar amerykański	190 —	—	—	—
1 Dolar kanadyjski	160 —	—	—	—
100 marek niemieckich	255 —	275 —	—	—
100 Lei rumuńskich	310 —	330 —	320 —	—
Liry włoskie	1000 —	—	—	—

VI. Dewizy.

Londyn	650 —	750 —	—
Paryż	1450 —	1650 —	—
Zurych	3800 —	3700 —	—
Praga	230 —	250 —	—
Wiedeń	75 —	85 —	—
Berlin	280 —	270 —	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6 1/2.